

**Dyrektor sportowy Giallorossich, Monchi, udzielił wywiadu dla hiszpańskiego programu *El partidazo de la Cope*. W nim podjęto aktualne tematy dotyczące Romy.**

### **Wczoraj był szczególny wieczór...**

- To była noc pełna emocji. Zespół rozegrał wspaniały sezon, awansował do fazy grupowej Ligi Mistrzów. Wczoraj jednak odszedł cesarz piłki nożnej, Totti.

### **Sprawa Tottiego?**

- Nie płakałem, ale byłem podekscytowany. Mam z nim dobre relacje, reprezentował sobą wiele dla piłki, nie tylko dla Romy, mimo że oczywiście jest przykładem wierności barwom. Jego pożegnanie było emocjonalne, wszyscy płakali, od kolegów przez dziennikarzy po kibiców. Grałem z Tottim 22 lata temu, to był towarzyski mecz, przegraliśmy 0-1 i strzelił właśnie Totti.

### **Jaka będzie przyszłość Tottiego?**

- Teraz będzie miał czas, aby zdecydować, ma już ofertę ze strony klubu i jedną ode mnie, aby pracował u mojego boku, może mi bardzo pomóc. Teraz jednak musi wziąć czas, aby zdecydować. Trzeba poczekać.

### **Jak przyjęli ciebie kibice Romy?**

- Przyjęli mnie dobrze, z wielkim entuzjazmem. Ludzie pragną powrotu do zwycięstw, mam nadzieję, że spełnię oczekiwania. Mam nadzieję, że uda mi się ich zadowolić, ale przywiązanie ludzi czuję w każdym momencie. Na razie mieszkam w hotelu, ale w przyszłym tygodniu przeniosę się do dzielnicy EUR. Jestem zadowolony, mieszkam tu z rodziną.

### **Spalletti?**

- Dziś będziemy mieć spotkanie ze Spallettim, aby zobaczyć jaka jest jego idea. Chciałbym z nim pracować, ale muszę uszanować jego wybór. Zostawiłem klub mojego życia, ale przyszedłem do klubu, który przyjął mnie z wielkim entuzjazmem. Mam nadzieję wynieść Romę wysoko, dla prezydenta, dla Gandiniego i dla Baldissoniego.

### **Sampaoli?**

- Rozmawiałem z nim po moim przybyciu do Romy, ale potem więcej się nie słyszeliśmy.

Autor: abruzzo